KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Kwietnia. — Rok 1851. Poniedziałek. № 93. Jutro, Śgo Dyonizego B.

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, Duchowieństwo tegoż Kościoła odśpiewało na same głosy Mszę kompozycji Wojcie: *Słoczyńskiego*, i dwa Psalmy z bardzo dawnych i niewiadomych autorów. — W Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorowie muzyczni w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 6 (in E. dur) kompozycji J. K. *Chwaliboga;* na Offertorium, Trio z Mojżesza *Rossiniego;* Benedictus (solo basso) kompozycji J. *Stefaniego;* na Agnus, Ave Maria, J. *Damsego.* — W Kościele XX. *Franciszkanów*, Alumni wykonali u stóp Ołtarza, pienia religijne R. *Zientarskiego.*

Ogłoszony został drukiem Poczet wszystkich Jeneralissymusów, i Jenerałów-Feldmarszałków Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich.* Pierwszych było 4ch; drugich po dziś dzień 48. JO. Xiążę Warszawski Hr: Paskiewicz *Erywański*, Namiestnik Królestwa, jest 46m Feldmarszałkiem *Rossyjskim*, z porządku nominacji. Mianowany był na tę godność d. 22 Września r. 1829. Siódmym z porządku Feldmarszałkiem, wymieniony jest Xiążę Jan *Sapieha*, mianowany d. 10 Marca r. 1726, a zmarły r. 1730.

Zmarły w r. z. Xiądz Walenty Bończa *Tomaszewski*, Biskup *Kujawsko-Kaliski*, był 66tym Pasterzem tej Dyecezji, licząc od *Onoldusa* herbu *Oliwa*, pierwszego Biskupa *Włocławskiego;* (wprzódy byli Biskupi *Kruświccy*). Xiądz Mikołaj *Błocki*, Biskup Nominat *Kujawsko-Kaliski*, którego zgon dwie Dyecezje świeżo opłakuje, wchodzi zatem jako 67 z porządku, w poczet Pasterzów *Kujawsko-Kaliskich.*

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 25 Marca (6 Kwiet:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 64, na które, tudzież na dawniejsze, w 289 wnioskach, złożono rs. 5,134 k. 50 (zł. 34,230). Na żądanie 76 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 9 k. 66½,) rs. 3,052 k. 23½ (zł. 20,348 gr. 7), i umorzono xiążeczek oszczędności 22. Przeto Uczestników 6,418, posiada kapitał rs. 245,337 kop. 19 zł. 1,635,581 gr. 18.)

Jedna z najstarszych wiekiem, Dam Zakonu PP. *Wizytek*, w mieście tutejszem, Wielebna Anna Elżbieta *Pszonczanka* (Wdowa *Szokalska*), w dniu onegdajszym zeszła z tego świata. Była ona potomką Rodziny, do której należał niegdyś, głośny w wieku XVItym, Stanisław *Pszonka*, fundator krytyczno-wesołej Rzeczypospolitej *Babińskiej* w *Lubelskiem.* Wielebna *Pszonczanka*, wstąpiła do Zakonu, łącznie z dwoma Córkami swojemi, z których jedna, przed kilku laty, uprzedziła ją do grobu. Ś. p. *Pszonczanka Szokalska* przepędziła lat 26 w obowiązkach Zakonnicy. Umierając, liczyła lat 85. Szczególnym zaiste zrządzeniem losu, w chwili gaśnięcia ś. p. Agnieszki *Kościukowskiej*, Przełożonej Siostr Miłosierdzia, o której zgonie wspomnieliśmy, ś. p. Elżbieta *Pszonczanka*, oddawała BOGU ducha. Zwłoki jej pochowane zostaną w dniu jutrzejszym, w którym także odbędzie się i Nabożeństwo żałobne za jej duszę.

Wczoraj, w 76tym roku życia swojego, zszedł z tego świata, ś. p. Józef *Hoffmann*, niegdy Major w Sztabie Głównym b. Wojska Polskiego, Kawaler Orderu Legji Honorowej. Na odprowadzenie zwłok Jego z Kaplicy XX. *Reformatów* na smętarz *Powązkowski*, w dniu jutrzejszym o godzinie w pół do 4tej po południu, zapraszają się dawni zmarłego Koledzy, Przyjaciele i Znajomi.

Za duszę ś. p. Eufemji z Romanów *Paszkowiczowej*, odbędzie się dnia 9 (w Środę), o godz: 10 z rana, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Augustjanów*, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Wincentego *Bednarskiego*, Obywatela m. *Warszawy*, w d. 14 z. m. zmarłego; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi i Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

W d. 20 z. m., oddała ducha BOGU, w mieście *Lwowie*, ś. p. Franciszka *Chichlińska*, Zakonnica z Zakonu PP. *Benedyktynek*, lat 64 licząca.

P. *Miller* Organmistrz z *Wrocławia*, znany z wykonania organów do tutejszego Kościoła *Ewangelicko-Augsburgskiego*, któremu XX. *Misjonarze*, poruczyli także budowę swoich organów, zajmuje się obecnie również, budową organu do Kościoła Parafialnego Ś. Alexandra. Fundusz na ten cel wyjednać raczył od opiekuńczego Rządu, JW. Prezydent miasta, dbały i troskliwy o stan pomyślny wyż wspomnionego Przybytku PAŃSKIEGO.

Wczoraj korzystając z pogody, mnóstwo osób, a w tem gronie, liczna płeć piękna nasza, (bez której nie ma miłego towarzystwa), zwiedzili tutejszy Gabinet *Zoologiczny*, dla obejrzenia nowo-umieszczonego w nim *lwa.* W ogóle **1560** osób znajdowało się wczoraj w tym gabinecie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. B. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*, i rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo Antoniego w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*, na intencję ozdrowienia ukochanej osoby. — Złożono oraz od B. S. z Radomskiego, rs. 1, na powyższy Ołtarz u *Paulinów.*

Już nieraz donosiliśmy o postępach fabryk w kraju, i nic w tem dziwnego, skoro przemysł rękodzielny ze wszech stron znajduje poparcie. Dziś bowiem znowu świeży mamy tego przykład, gdyż osiadającym w m. fabrycznem *Bełchatowie*, położonem o mil 3 od kolei żelaznej w *Piotrkowie*, dokąd budowa drogi bitej jest roz-

poczętą. Właściciel dóbr pomienionych zapewnia następujące dogodności: *Sukiennicy*, *tkacze* wyrabiający z wełny i bawełny, niemniej *stelmach* z całym doborem rzemieślników do budowy pojazdów potrzebnych, dalej *blicharz*, *drukarz* kartunów i *mydlarz*, jeżeli są w stanie proceder swój prowadzić w stopniu przyzwoitego rozwinięcia, dostaną na rok jeden pomieszkanie z ogrodem i pomieszczenie na zakład, bezpłatnie; a jeżeli który z domów gotowych nabyć zechcą, zapłacą ¹/₄ umówionej summy, resztę zaś na amortyzacyę w latach 28 pozostawioną mieć będą. Gdy zechcą nowo budować, otrzymają plac bez wkupu i pomoc do budowli, którą w 20tu półrocznych ratach z procentem 5% powrócą. *Blicharz* znajdzie dogodny do zakładu plac. *Mydlarz* mieć może dom z potrzebnemi do fabryki naczyniami, bezpłatnie, oddając tylko resztę od wyrobu mydła pozostające. Ogłoszenie obecne obowiązuje tegoż Właściciela dóbr, P. *Kaczkowskiego*, do 1 Października r. b. Oprócz tego, każdy przedsiębierca w razie braku odbytu na jego wyroby, składając je w urządzonem na to pomieszczeniu, zyskuje stosowne do ich wartości zaliczenie, które zwraca z procentem prawnym. Przy tylu dogodnościach i ułatwieniach, w rozwinięciu wymienionych procederów, spodziewać się należy, że zamiary Dziedzica pomyślnym skutkiem uwieńczone zostaną.

W Xięgarni *Merzbacha*, wyszła Xiążka pod tytułem *Bazar* zabawek dla *dzieci*.

Za złożoną od bezimiennego ofiarę dla domu Przytułku ubogich Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej, rs. 3; Rada Opiekuńcza tegoż Instytutu, w imieniu ubogich, składa podziękowanie. (Kwota ta wpłynęła wprost do Kassy Instytucji rzeczonej).

Kto chce gładko pociągnąć... ale brzytwą po brodzie, może znaleść maść, czyli massę do pociągania pasków, *z dobroci swej znaną*, w fabryce wyrobów chemicznych P. W. *Gotlieba*, przy ulicy Senatorskiej Nr 467*a*, w domu dawniej *Mikulskiego* teraz *Lewenberga*. P. *Gotlieb* wyrobów swoich nikomu w komis nie powierza; dla tego zaręcza tylko za te, które są w pomienionej fabryce nabywane i jej firmą oznaczone. Wszelkie zaś pochodzące z tej fabryki wyroby, są w każdym czasie przysposobione do nabycia.

W dzień 1szy Kwietnia, na korzyść Sierot w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, ofiarowano bukiecik z kwiatów, z butelką imitującą *szampana*, z której zamiast wina *szampańskiego* po otworzeniu, wylata *kanarek* (prima Aprilis).

Zeszyt *Bibljoteki Warszawskiej*, za miesiąc *Kwiecień*, wyszedł z druku.

Rzadko tak dmuchającej *Niedzieli* jak wczorajsza. W górze słońce i jak najpiękniejsza pogoda, a na dole mianowicie od rana kurzawa. Mimo to, jedni w obrębie *Warszawy*, a drudzy po-za nią, szukali rozrywki, i odetchnienia wiosennem powietrzem. Nie zabrakło jak zwykle na licznych gronach w każdym punkcie przechadzek, i wczoraj to już w modach dostrzegliśmy pewne zmiany. Kapelusze axamitne zastąpione zostały w części kapeluszami z *poult de soie*, *tafty*, a nawet *krepy*. Na *wiosnę* najużywańsze kwiaty do kapeluszy, będą między wielu innemi: *fijołki*, *konwalje*, *krokusy*, *pierwiosnki*, *bez* i *kwiat* krzewu *migdałowego*.

Dziennik *Vesna*, poświęcony literaturze i sztukom, powtarzając artykuł z części literackiej *Czasu*: *Ze Świata Artystycznego*, dodaje w końcu tę uwagę: »Odkąd pamięcią zasięgniem, nigdy na żadnej wystawie, czy to w *Pradze*, czy to w *Wiedniu*, nie pokazywały się prace Artystów *Polskich*. Poczytalibyśmy jednakże za wielki postęp wzajemności artystycznej i słowiańskiej, gdyby artyści-malarze *polscy* zechcieli mieć udział w naszych wystawach."

Wczoraj rano, właściciel znanego Magazynu w *Warszawie* przy ulicy Miodowej, P. *Kwiatkowski*, wyjechał do *Paryża*, a to w celu wzbogacenia składu swego nowościami *Paryzkiemi*.

Honor, to najwyższe dobro człowieka, to uczucie, które prawe serca i nieskalane sumienia ocenić umieją, jakże szczytnie, jak treściwie odbiło się w szczupłym zakresie pięknej 2-aktowej Komedji *Honor Ojca*, wczoraj po-raz pierwszy przedstawionej w Teatrze *Rozmaitości*. Utwor ten pełen prawdy, nacechowany najszlachetniejszą dążnością, zaleca się jeszcze nowym zupełnie pomysłem. Widzieliśmy bowiem nie jednokrotnie w dramatach słynnych autorów, synów walczących za honor swoich Ojców; ale w tej komedji, córka, istota słaba, bronią właściwą płci swojej, potęgą łez, prośby i poświęcenia, pragnie oczyścić pamięć Ojca swego bankiera, czarnem tylko podejrzeniem skalaną, a które to podejrzenie, rozbiło się w końcu jak wszystko o świętość prawdy. Ten san bowiem bankier, którego potępiano o podły zysk i lichwę; z uszczerbkiem nawet mienia swego, podał dłoń szlachetną ojcu tego, który pamięć jego piętnował hańbą. Wspólne przeto, lubo przeciwne uczucia, i córki i syna, walczyły z sobą, dopóki czarna zasłona zdartą nie została; i tu to głównie chcielibyśmy sumiennie rozebrać to dziełko, i wykazać jego piękności, ale szczupłe kolumny naszego pisma, zmuszają nas ograniczyć się tylko na zapewnieniu, że przyjęte ono było jak zasłużyło, to jest, z najzupełniejszem zadowoleniem, i w tej mierze nikt nas zapewne o przesadę nie posądzi. Leonard *de Prosny*, człowiek młody, ukształcony, rzucony jednakże z biegiem niepomyślnych okoliczności, na drogę krzywą, ścigający zawzięcie rodzinę bankiera *Durand*, jakże doskonale odbił się w grze P. *Komorowskiego*. W pierwszym akcie, widziemy *Leonarda* oddającego się grze i próżniactwu po kawiarniach; w drugim zaś, po upływie 6ciu miesięcy, taż sama postać natchniona miłością, przybiera inny koloryt, koloryt poważny, człowieka zamiłowanego w pracy. Oba te, a tak różnorodne odcienia, Artysta przedstawił z prawdziwym talentem. Karolina *Durand*, córka pokrzywdzonego na honorze bankiera, poświęcająca wszystko, aby oczyścić drogą pamięć jej Ojca, przedstawioną była przez naszą utalentowaną, i tak słusznie cenioną Artystkę Pannę *Moroz*. Gra jej pełna szlachetności i czucia, najwyraźniej wybiła się w scenie, w której prosi nieubłaganego *Leonarda*, o odwołanie potwarzy rzuconych na Ojca; ten też ustęp, wywołał łzy i grzmiące

oklaski, co było zasłużoną nagrodą jej niepospolitego talentu. Pan *Królikowski*, rolę Ernesta *Martel*, tę istotę wątłą, tę, że tak powiemy, *chodzącą chorobę*, skazaną na wieczne *dyety* i *żenienie się*, przedstawił z prawdziwą rezygnacją *pacyenta*, a wyborna gra jego. ciągłe i słuszne wzbudzała zadowolenie. Reszta rol pomocniczych, nic nie zostawiła do życzenia. Piękne to dziełko, które długo i z przyjemnością będzie widziane, przyswoił scenie naszej P. Jan *Jasiński*. Po ukończeniu przywołani: Panna *Moroz* 6-kroć, Panna *Ciemska* 3-kroć, Pan *Komorowski* 8-kroć, oraz PP. *Królikowski*, *Karasiński* i *Stolpe* po 2-kroć. Po Komedji *Gapiątko*, Panna *Ciemska* 3-kroć i Pan *Stolpę*. W Teatrze Wielkim po Operze *Zampa*, Panna *Pfejffer-Płodowska* i Pan *Dobrski* po 3-kroć, Pan *Żółkowski* 2-kroć, oraz PP. *Matuszyński* i *Szczepkowski*.

Anglja. — Królowa i Xiążę *Albert* odwiedzieli w d. 30 z. m. Hrabinę *Neuilly*. — Hrabstwo *Down* w *Irlandji*, z powodu częstych rozbojów, ogłoszono w stanie oblężenia. — W izbie niższej znowu interpelowano, co pocznie gabinet z wychodźcami politycznemi w czasie wystawy; gabinet odpowiedział, że przedsięweźmie środki stosowne.— Xżę *Brunświcki* i P. *Green* puszczą się wkrótce na nowo z *Hostings*, balonem, by przebyć w ten sposób kanał *La Manche*. — Rada miejska postanowiła na czas wystawy, powiększyć policję stolicy o 102 konstablów. — Obliczono, że pomiędzy wyrobami z samych fabryk *angielskich*, na tęż wystawę dostawionemi, bawełniane zajmą 7175 stóp kwadratowych, wełniane 13,009, jedwabne 4119, lniane i konopne 17,128, mięszane 25,239, szale 16,618, materje drukowane 16,679, przedmioty do ubrania 3577; razem rozmaite tkaniny 103,774 stóp kwadratowych. Robót rękawiczniczych będzie bardzo wiele. Wszyscy cieśle, malarze i 600 szklarzy pracujących w gmachu wystawy, opuścili robotę, bo im skrócono godziny dotąd na obiad poświęcone; spór ten załatwią przedsiębiercy wkrótce, bo czasu mało, a roboty mnóstwo.

Austrja. *Wiedeń 1go Kwietnia*. — Kolej żelazna z *Pragi* do *Drezdna* otwartą będzie 8go b. m. — Podróży Cesarza do *Tryestu*, celem było jedynie przegląd marynarki, i załatwienie spraw tejże dotyczących. W *Wenecji* w d. 30 z. m., Cesarz udzielał audyencje deputacjom miast: *Vicenza*, *Trevizo* i *Pardera*, oraz wielu prywatnym osobom, pomiędzy któremi znajdował się b. *francuzki* Minister *de Falloux*. Zwiedził następnie sławne na cały świat archiwum *ai Frari*, gdzie oglądał rzadkie manuskrypta, i ciekawe dokumenta stare; szpitale; pracownię snycerza *Zandomeneghi*, który pracuje nad pomnikiem *Tycyana*, przez rząd mu poleconym. Odbyto spacer w gondolach na *Canal grande;* niezliczone strojne gondole należały do orszaku; na brzegach i na moście *Rialto*, tłum ludu przyjmował Cesarza okrzykami i oklaskami. Do stołu Cesarskiego zaproszono oprócz innych osób, Marszałka *Marmont* i Pana *de Falloux*. Wieczorem, plac Śgo Marka był illuminowany świetnie; Cesarz znajdował się w teatrze *Fenice*. Z powodu przywrócenia wolności portu, rada miejska ofiarowała na biednych 12,000 lirów. — Król *Bawarski* przez *Innsbruck* udał się do *Botzen* i *Como*. — Przedsięwzięto wszystkie środki, by przeszkodzić kontrabandzie z *Szwajcarji*; rozciągnięto baczność na żeglarzy po jeziorach granicznych. — Z *Bolonji* donoszą, że środki przedsięwzięte przez Feldm:-Por: *Nobili* przeciw rozbojnikom, pomyślny osiągają skutek.

Francja. *Paryż 1 Kwietnia*. — Dziennik *Elizejski Patrie*, doniósł urzędownie, że wszelkie układy o utworzenie gabinetu, zerwanemi zostały. Pan *Barrot* żądał zniesienia prawa wyborczego z 31 Maja. — W *Lyonie* zgorzał dom poborcy Jlnego; ledwo uratowano papiery, pieniądze metalowe stopiły się; przypisują ogień podłożeniu. W ogóle z prowincji niezadowalające dochodzą wiadomości. — Rozdano izbie sprawozdanie o projekcie do prawa o wsparciu publicznem. — P. *Dupin* konferował z Arcy-Biskupem *Paryża*.— Skarżą się bardzo na brak roboty zupełny po fabrykach; mnóstwo robotników jest bez chleba; podobny stan rzeczy w innych miastach fabrycznych objawia się.— Z *Algierji* dobre wiadomości; wyprawa na *Kabylję* nie będzie odroczona do początków Maja.— Rocznicę ogłoszenia Rzplitej 4 Maja, chcą obchodzić tu z niezmierną świetnością; w ten sposób może ściągnie się mnóstwo cudzoziemców z *Londynu*. — Pan *Guizot* zakłada nowy dziennik. — Onegdaj odbyto wielki przegląd załogi w *Vincennes*. — Do *Afryki* wysyłają z rozmaitych pułków burzliwszych żołnierzy. — P. *Dupin* jutro na wieś wyjeżdża.

Niemcy. — Z *Drezdna* donoszą, że teraz obrabiają tam następny projekt organizacji *Niemiec*: Władza wykonawcza z 5 głosów, z tych dwa do *Prus* i *Austrji* należą, i stare plenum bundestagu. Jeżeli ten projekt przyjętym będzie, pozwolą na wstąpienie *Austrji* do związku.— Z *Kassel* donoszą o skazaniach i nowych procesach przed sądem wojennym; przyprowadzono 40 czeladników wyrabiających cygara, z *Hanau*, za to że nie donieśli sądowi wojennemu o istnieniu stowarzyszenia.— W *Hamburgu* zbierają składki dla żołnierzy i oficerów armji *holsztyńkiej*, i starają się dać im zajęcie; do komitetu zgłasza się także wielu marynarzy z floty *niemieckiej*.

Prusy. — Gabinet wcale nie myśli o utworzeniu rady stanu. — Hr: *Alvensleben* ma zostać Pełnomocnikiem *pruskim* w *Frankfurcie*.— Projekt związku handlowego z *Austrją*, odłożono do 1858 r.; porzucono także projekta zaprowadzenia jednych miar, wag i monety w całych *Niemczech;* nie mogli porozumieć się na naradach. — Znany Pisarz Alexander *Dumas*, przybył do *Berlina*. — Niejaki P. *Heiber* w *Wrocławiu*, obliczył nader ściśle, ile najtańsze życie w *Londynie* dziennie kosztować może; stancja na tydzień w północnych stronach miasta 5 szylingów (10 złp.), śniadanie 5 pensów (gr. 25), obiad szyling (2 zł.), kolacja 6 pensów (zł. 1); w ogóle dzień kosztuje około talara. Życie to wprawdzie bardzo skromne, ale za sto talarów można odbyć podróż do *Londynu* i napowrót, i bawić w *Londynie* ze dwa tygodnie; nie wiadomo jednak, czy to obliczenie da się zastosować na czas wystawy. — W *Kolonji* wyleciało w powietrze laboratorjum prochowe; ośmiu ludzi straciło życie, do 50 jest ranionych.

Turcja.— Powstańcy *Krainy* zrabowali Kościół parafjalny w *Banialuka*, i zamordowali pięciu Zakonników; powstańcy dopuszczają się wielkich okrucieństw; część ich otoczona pod *Skopie*, poddać się musi; inni chcą stawić opór pod *Kliucz*.

Włochy. — W *Turynie* izby budżetem ciągle zajmują się. W *Genui* krawcy zrobili zaburzenie, rzucili się bowiem na składy gotowych sukien, i te niszczyli; wielu aresztowano.

Rozmaitości.— Pan Artur *Beaufoy*, jeden z najgorliwszych wielbicieli genjuszu *Schakespeara*, nabył za summę 2,025 franków piękny exemplarz pierwszego wydania in folio tego poety, oprawny w jucht *rossyjski*, przez Rogera *Payne*, jednego z najsławniejszych *angielskich* introligatorów. Tenże Pan *Beaufoy* złożył na ręce Komitetu, w tym celu wybranego, summę 21,000 fr:, mającą służyć za pierwszy zawiązek funduszu nagrody, dla przyznania jej corocznie autorowi najlepszego wypracowania o *Schakespearze*, w jakimbądź języku. — Pewien uczeń politechniki w *Wiedniu*, probował szczęścia w loterji, i pewnego razu, *budując zamki na lodzie*, rzekł do swojego przyjaciela, ucznia medycyny: »Jak wygram, dam ci pieniędzy na koszta doktoryzacji, a nadto, moją siostrę za żonę." Jakoż technik wygrał, jak mówią, 10,000 złr., i dotrzymał słowa medykowi, który uzyskawszy już dyplom doktorski, w tych dniach poprowadził narzeczoną do ołtarza. — Sławny muzyk *Rameau*, był u pewnej damy z wizytą, a posłyszawszy pieska szczekającego w drugim pokoju, zawołał: »Każ mu Pani przestać, bo fałszywie szczeka."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Von Achbauer Porucz: Saperów z Wiednia nr 2009; Badeni Sew: Oby: z Mirowa nr 1245; Bogusławski Marceli Assesor z Płocka nr 500; Jezierski Kar: Hr: z Greffenberga nr 414; Kuczyński Stan: Oby: z Końskich nr 2684; Kobierzycki Mich: Oby: z Dąbrowy nr 585; Kaulbars Jan Baron z Lublina nr 394; Mokronowski Stan: Obyw: z Chrzanowa nr 414; Merseburg Edw: Fabr: Araku z Berlina nr 603; Thom Lud: Oby: z Drezna nr 603.

Wyjechali: Ciechomski Lud: Oby: do Ciechomic; Dembiński Jul: Oby: do Przysuchy; Engelhardt Rad: Stanu, Dyrek: Banku, do Żarek; Gedeonow Rad: Dw:, Kamer: Dw: J. C. K. M., do Rzymu; Miaskowska Julja Żona Refer: Stanu do Paryża; Wiorogórski Radca Tajny, Prezes Najw: Izby Obrach:, do Żarek.

DONIESIENIA.

Naczelnik 4tej Dywizji piechoty, Jene:-Lejt: Karłowicz, przybyły do Warszawy, celem zakontraktowania Liwerantów, na dostawę PRODUKTÓW dla Wojsk Korpusu IIgo, mających być zebranemi w Łowiczu; zawiadamia tych, którzy podejmują się tego rodzaju dostaw, że mieszka na Nalewkach Nr 2247, i że u niego odbędą się przetargi, dziś i jutro od godz: 10ej z rana do 2ej po południu.

(A. u.) Niech F. raczy wrócić jutro, bo wczoraj niewiedziałam co mówię. Z.

Kto ma używany APPARAT Pistorjusza parowy, miedziany, lub do drewnianych kotłów, za cenę zniżoną, zechce nadesłać adres, opis apparatu i cenę; adresując list Pocztą do Pana Poszewskiego przez Piotrków w Kamińsku.



MAMKA młoda, zdrowa, niedawno po słabości, życzy przyjąć obowiązek w jakim zacnym domu. Wiadomość przy uli: Tamka pod Nr 2846, u Wójtowskiego.

Wykwalifikowany AGRONOM, zaopatrzony w stosowne patenta, życzy objąć obowiązek Rządcy Dóbr znacznych w Cesarstwie lub Królestwie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej pod Nr 752, na 2m piętrze od frontu, po prawej stronie.



Para **KONI** gniadych, rosłych, karecianych, jest do sprzedania przy ulicy Miodowej pod Nr 490, w domu Lipkau. Wiadomość u Stróża, lub Stangreta Andrzeja.



Ktoby miał do sprzedania BRYCZKĘ krytą na leżących ressorach, zgłosić się raczy do Hotelu Lipskiego, od godz: 8mej do 10tej rano.



MEBLE palisandrowe, składające się z Kanapy, 2ch Foteli, 12 Krzeseł, Stołu, i Stoliczka do kart, są do sprzedania przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 617, dawniej Biblioteka Załuskich, u Malarza Enge.

Do domu handlowego F. *Toeplitz* Sukcessorów, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 619/20, nadszedł znaczny transport **MASŁA** prawdziwego LITEWSKIEGO, w najlepszym gatunku, które po cenie *bardzo umiarkowanej* sprzedawane będzie. Mający chęć kupna, raczą się zgłaszać od godziny 9tej z rana do 6tej z południa.



Jest do sprzedania KARETA podwójna, zupełnie w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat w domu Bürgera pod Nr 1259 c, w oficynie, na 2m piętrze.

Potrzebnym jest **ZASTĘPCA** do **WOJSKA**; mający chęć złożenia swej kwalifikacji, zechce się zgłosić przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1055 lit: c, do Właściciela domu.

POKÓJ przy familji, dla jednej Osoby, do najęcia każdego czasu, pod Nr 2672 przy ulicy Bednarskiej, na 1m piętrze od tyłu; z zastrzeżeniem, ażeby Osoba najmująca, była przyzwoitą i spokojnego charakteru.

Na żądanie pełnoletnich i opieki nieletnich Sukcessorów Anny Doroty 1mo voto Jabłońskiej, 2do Lechowskiej, oraz z mocy upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: Warszawskiego, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po tejże Annie Dorocie Lechowskiej pozostałych, mianowicie: Kosztowności, Sreber, Bielizny, Garderoby, Pościeli, i t. p. przedmiotów, a to w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. i dni następnych, o godz: 4 po południu, w domu pod Nr 1366/7 przy ulicy Sto-Krzyzkiej w Warszawie położonym. — J. *Noskowski*.



W dniu 5 b. m. wybiegł na ulicę PIESEK mały, z rasy wyżełków angielskich, rok jeden mający. Kto go odprowadzi do Szwajcara na Stacji głównej Drogi Żelaznej, otrzyma nagrody rsr. 3.



FORTEPJAN z drzewa orzechowego, o $6\frac{1}{2}$ oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1767. Wiadomość u Stróża Andrzeja.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Życzą być umieszczeni: Metrowie muzyki, Guwernantki z wyższem i niższem ukształceniem naukowem, z muzyką i bez; Francuzek mały; Bony Francuzki, Angielki i Niemki; Francuzka ukształcona, życzy znaleść POKOIK przy familji w środku miasta; Francuzi i Francuzki, chcą chodzić na godziny; oraz Polki z wyższem usposobieniem i muzyką, życzą dawać lekcje.— Filipina *Steingraeber*.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 11.

TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski*; (Panna *Hollosy* przedstawi rolę *Rozyny*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.